Ner 267. ROK 1835. SOBOTA 21 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ofiarowanie N. M. P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Sław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	72"3 ''',267	+ 0° '8	1''', 78	Zachodni Wicher	Pochmurno	w nocy Snieg.
	12	4, 463	+ 1, 1	1, 73	,, mocny	,, ,,	Snieg.
20	3	5, 083	+ 0, 4	1, 83	,, ,,	,, ,,	
	9	6, 380	+ 0, 2	1, 56	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Wdniu 24 listopada 1835 r. o godzinie 10 rannéj w Krakowie w gmachu Sukienicach w drodze exekucyi sądowéj odbędzie się publiczna licytacya, jako to szaf, komod, stolików, korali, sukien, zaś późniéj o godzinie 11 za Nową Bramą sprzedana będzie krowa i jałówka. Chęć licytować mających na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków 20 listopada 1835 roku.

Teodor Jaworski Kom: Sąd.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

WARSZAWA 16 *Listo*: J. C. W. Wielki książe Michał, zawczoraj około 10tej wieczorem wyjechał do twierdzy Modlina, a z tamtąd dnia 16 do Petersburga.

Sąd apellacyjny królestwa Polskiego, działając w zastępstwie sądu kassacyjnego, wyrokiem dnia 28 października r. b. wydanym, odrsucił rekurs założony przez Stanisława Malinowskiego, za morderstwo na osobie ś. p. Brzozowskiego, prezesa trybunału cywilnego wdztwa Mazowieckiego, na karę śmierci przez ucięcie głowy, wyrokiem sądu kryminalnego województw Mazowieckiego i Kaliskiego, w drodze apelacyi przez sąd apelacyjny królestwa potwierdzonym, skazanego.

Rada administracyjna królestwa udzieliła panu Józefowi Łukowskiemu list przyznania wynalazku na nowy sposób pokrywania dachów cynkiem, własnego wynalazku na lat 5.

W Wilnie ogłoszona została prenumerata na historyę miasta Wilna do roku 1750 przez Zakrzewskiego, w sześciu tomach in octavo. W ogłoszeniu tém powiedziano: »Wypadki historyczne, przywileje, sadownictwo, administracya, zaklady naukowe, duchowne, handlowe, towarzystwa rzemieślnicze, kościoły, nagrobki, gmachy, ulice, bijografije sławnych ludzi, którzy w tém mieście urodzili się lub przebywali; historyę wyznań i przybyłych Tatarów i Żydów; zwyczaje, obrzędy, stroje, domowe życie mieszczan, opisy okolic, dawne statystyczne wiadomości, pożary, głody, mory; historyę drukarń sławiańskich, polskich i hebrajskich; spis nareszcie, o ile będzie można najzupełniejszy, wszystkich ksiąg wyszłych w Wilnie aż do roku 1799

włącznie; wszystko to zawierać będzie historyę Wilna. Sześć dużych tomów in 8vo będą je obejmować; dodane do niej plany, widoki miejsc, portrety, rysunki monet bitych w tutejszej mennicy, i nagrobków, które pod względem sztuki wartość jaką mają, będą ją zdobić.» Cena prenumeraty w Wilnie na pierwsze 3 tomy, kosztuje rubli sre: trzy, przy odebraniu zaś pierwszej części równa ilość na dalsze trzy tomy opłacać się będzie. Druk rozpocznie się w Styczniu roku 1836.

Petersburg 9 *Listo.* Poseł W. Brytanii, przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, lord Durham, przybył do tutejszej stolicy 24 b.m.

Zurich 6 *Października.* Jeżeli dziennikom francuzkim wierzyć można, to spór istniejący pomiędzy Francyą a Szwajcaryą bardzo nieprzyjemny obrot wezmie, gdyż francuzkie ministerstwo uwiedzione jednostronnym sądem, albo też złą wolą, przedsięwezmie nieprzyjacielskie kroki przeciwko gminie Basel, a może i przeciwko całemu związkowi. Przerwanie stosunków handlowych, chociaż i tak z powodu wielkich ceł bardzo utrudzonego, byłoby dla Szwajcaryi dotkliwym ciosem, my chętnie ustąpilibyśmy rządowi francuzkiemu w tym sporze, gdyby to bez złamania powinności naszego związku i bez nadwerężenia praw kantonu Basel nastąpić mogło. Przekonani jesteśmy że gmina Basel nie złamała istniejących z Francyą układów, a powtórzone żądanie Francyi zgroźbami połączone, ściąga się tylko do wewnętrznego prawodawstwa kantonu Basel. Przypuściwszy nawet że prawa te są niesłuszne, odmiana ich wszakże powinna zależeć od natchnienia ciała prawodawczego kantonu Basel, a nigdy od rozkazu ministrów francuzkich. W ostatnim razie nie byłaby władsa najwyższa kantonu Basel wszechwładną, lecz podległą francuzkiemu ministerstwu, a na to żaden Szwajcar zezwolić nie może. Mamy wszakże nadzieję że grzecznie i względnie ułożone przedstawienie kantonu rządzącego potrafi przekonać ministerstwo o niesłuszności jego żądania, które nie jest czem innem tylko wprost wmieszaniem się we wnętrzne prawodawstwo Szwajcaryi, i zamachem na nasze samoistnienie, na co kanton rządzący wspierany przez wszystkich Szwajcarów nigdy nie zezwoli, a każdy Szwajcar chętniej poniesie osobiste straty z przerwania stosunków wyniknąć mogące, aniżeliby miał poświęcić prawa ogólne, stanom Szwajcarskim służące. W ostatecznym razie przygotowani jesteśmy, bez względu na ekonomiję polityczną bronić praw naszych, sprawę gminy Basel wszystkie kantony przyjęły za swoją, a Szwajcary umieją sobie danego słowa dotrzymywać. Francya niema prawa dzisiaj jednego kantonu wspierać a jutro jego zniszczenie nakazać, gmina Basel stałością swoją się odznaczyła, a Francya mogłaby później zrównem prawem domagać się zniesienia cła wchodowego od win francuzkich, przyjęcia jéj praw drukowych i. t. d. Nie idzie więc teraz o prawo iudividualne ale o prawo ogólne i niezależny od Francyi byt całéj Szwajcaryi.

Tulon 30 *Października.* Wczoraj wieczorem o godzinie 4téj przybył tu książe Orleanu. Ogromne massy ludu zajęły drogę od miasta aż ku Ollioules. Co 10 minut leciały kuryery z wiadomościami o zbliżeniu się księcia. Skoro się tylko ukazał witano go działowemi salwami, powóz postępował wolno, książe grzecznie kilkakrotnie zebranym massom czynił ukłony, ale lud najcichsze zachował milczenie. Przed hotelem prefektury wysiadł książe z powozu dla obejrzenia gwardyi, która tam ustawioną być miała, ale tylko 66 ludzi się zebrało. Ofiarowanej sobie straży honorowéj z gwardyi, nie przyjął książe poprzestając na straży z garnizonu, dowódzcy zaś oświadczył że nie chce utrudzać gwardyi, gdyż jutro odbędzie jéj przegląd. Wieczorem był plac przepysznie oświecony, chóry muzyczne dawały się słyszeć, z hotelu i ogrodu marynarki, a wielkie tłumy zebrały się znowu na placu. Burmistrz i władze miejscowe udały się na plac, wtem otwarto

drzwi na balkon, postawiono na nim kilka krzeseł a w kilka minut zapowiedziało dwóch jenerałów że książe przybywa. Jako w krótce się ukazał, ukłonił się massom, lecz te zachowały zupełne milczenie. Jenerałowie z balkonu powiewali kapeluszami, wołając *Vive le Roi, Vive le Duc d'Orleans* ale między ludem panowała zwyczajna cisza. Książe natychmiast opuścił balkon, dziś wyjechał na przegląd gwardyi narodowéj, ale się tylko 88 piechoty i 13 jazdy zebrało. W południe zwiedził książe arsenał morski, okręt admiralski przywitał go 21 salwami działowemi, a wszystkie okręty w porcie stojące z tyluż dział salwę powtórzyły. Książe był tylko 24 godzin w Tulonie, chociaż podług programmu kilka dni miał zabawić.

Dnia 3 Listopada. Rozkaz rozbrojenia okrętów *Nestor* i *Triton* z powodu zjawienia się na pokładach cholery, już cofnięty został. Okręty te w przeciągu dni trzech wyjść mają znowu na otwarte morze wraz z korwetą la Meuse, la Bonite i le Lybie. Nikomu nie są wiadome powody tak naglego uzbrajania tylu razem okrętów. 7 linijowych okrętów będzie teraz na morzu środziemnem, niektórzy wnoszą że rząd osadzi wyspy Balearskie, ażeby okrętom zjednoczenych stanów Ameryki północnej, zabronić ostatniego schronienia na morzu środziemném: inni sądzą że nowe posiłki do Afryki posłane będą.

Barcelona 28 Paździer: Jenerał Mina objął d. 25 naczelne dowództwo w Katalonii, i chce utworzyć juntę uzbrajaniem księztwa tego zająć się mającą. Dom handlowy w Bordeaux podjął się dostawy 25,000 karabinów.

Gazeta Pruska Stanu umieściła następujące postrzeżenia o obecnym stanie Hiszpanii: Od śmierci Ferdynanda VII nie było jeszcze zakresu tak trudnego do wyrozumienia, jak obecny wewnętrzny stan Hiszpanii. Każde stronnictwo do innego dąży celu, jedno zostaje w sprzeczności z drugiem, a tym sposobem trawią się nawzajem wszelkie siły działalności i postępu. Przechodźmy więc kolejno owe stronnictwa i szukajmy wątka. Mendizabal oddany bardziej prywatnym niżeli politycznym zasadom, jest głowną osobą dzisiejszego ministerstwa. Naprzód kommissant u Beltrana de Lis głównego liweranta wojsk Ferdynanda VII, później jego wspólnik, znajdował się z nim razem w r. 1819 przy armii na wyspie Leon, należał tam do powstania, był przyjacielem p. Riego, którego wszakże zaraz po zaprowadzeniu konstytucyi opuścił. W roku 1823 starał się w Anglii o pieniądze dla rządu konstytucyjnego, a że konsul hiszpański Machado we Francyi protestował się przeciwko wexlom przez niego wydanym, więc w więzieniu rok cały za długi wysiedział. Pomimo tego zostawał w stosunkach z wielu osobami, uchodził za człowieka z wielką zdolnością finansową. Przedsiębierczy jego charakter zbliżył go wkrótce do Don Pedra i Palmelli, pod ich zarządem zyskał dobre o sobie mniemanie, gdyż zawsze miał kredyt i znaczenie. Dziś w przeciwnym jest położeniu. Hiszpanom nie chodzi w tej chwili o zapłacenie długów, ani też o zaciągnienie nowej pożyczki, ale o ustalenie i zapewnienie swego bytu; nie tajno także że w Hiszpanii istnieje stronnictwo, gdzie indziej *juste-milieu* zwane, złożone z odległych od sprawy liberalistów z r. 1812 i 1820, czyli jaśniej mówiąc z dawnych konstytucyonistów. Stronnictwo to żąda od narodu sił materyalnych, posłuszeństwa i zupełnej obojętności w polityce, za to przyrzeka cudowne polepszenia, nigdy jednak słowa nie dotrzymuje. Na czele tego stronnictwa stoi obecnie Mendizabal, a po nim każdy z innych ministrów miejsce to objąć może. Ztąd pochodzi owa dwuznaczność we wszystkich jego urządzeniach. Słowa: wolność, ulepszenie, poprawa, udoskonalenie i t. p. powtarzane dziś powszechnie, są tak zużyte wyrazy, że się niemal w ustach każdego ministra znajdują. Junty, które zróżnych przyczyn przestały żądać konstytucyi, domagały się nie tylko konstytucyjnych Kor-

tezów, ale nawet praw wyborowych, w których przywileje nie miały mieć pierwszeństwa. Dziś te junty rozwiązują się, bo przyjaciołom Mendizabala udało się pozyskać jéj członków, jutro mieszkańcy tworzą nową juntę, bo wypadki dnia tego rozdrażniły umysły. Oto codzienna łatanina, nieróżniąca się w niczem od intryg wolnych mularzy z r. 1821 i 1823. Dawno już utrzymywano że wstęp do ministerstwa Mendizabala jest tylko powrotem do steru owych fałszywych konstytucyonistów bojaźliwych w postępie a okrutnych dla swoich politycznych przeciwników. Krąży obecnie list z Valencyi z dnia 4 października, w którym znajduje się opis zarządu Almodowara, który tak jak dowódzcy innych prowincyi, objął prezesostwo junty jako środek do sparaliżowania sprawy, nie przedsiębiorąc nic stannwczego przeciwko Karlistom. Gdy to oburzyło mieszkańców, kazał pięciu obywateli uwięzić i na wygnanie do Centa wywieść. Teraz został ministrem. Mendez de Vigo przybył pózniéj do Valencyi i uczynił nowe Królowéj Regentce przedstawienia; Mendez Vigo pierwsze kroki nieprzyjacielskie w Austryi przeciwko Napoleonowi rozpoczął, i odtąd nigdy z dobréj drogi nie zbłądził. Na teraz wszystko idzie podług życzenia. Las Navas człowiek słaby, niezdolny, mógł być z łatwością przez tak obrotnego przeciwnika jak Mendizabal pokonany. junta z Andujar rozwiązała się, na czele jéj stał Donadio człowiek młody, podległy niezdatnemu pułkownikowi i viceprezydentowi Gutierrez Alugna, pod zarządem takich osób mógł być koniec przewidziany; obecne jednak rozwiązanie się junt nie zabezpiecza jeszcze przyszłości; hałas znowu się rozpocznie, skoro tylko pokaże się że wojska w nic nieznaczących bitwach giną, że Karliści coraz się rozprzestrzeniają, i że Mendizabal wraz z obiedwiema izbami, działa w duchu statutu nie posuwając rzeczy ani o krok jeden naprzód. To wszystko można przewidzieć. Dziennik Sporów zaczyna już chwalić p. Mendizabala. Z powrotem do statntu zaginie zapał w prowincyach a po zużyciu teraz mu udzielonych zasobów, nie znajdzie już żadnéj w narodzie pomocy. Tego się bynajmniéj obawiać nie można ażeby Don Karlos posunął się pod Madryt, a nawet pod Burgos, zostanie on tylko panem w Nawarze i Biskai ale z dzielnymi przeciwnikami, zaginęłyby i dziś jeszcze wszystkie nadzieje Don Karlosa, bo w Nawarze sprzykrzył się już mieszkańcom okropny stan wojny domowéj.

Londyn 7 Listopada. Okręt parowy *James Watt* odpłynął Tamizą do Santander, mając na pokładzie 20,000 sztuk broni i inne effekta wojenne. 30,000 sztuk broni posłane będą z tąd w krótkim czasie do Barcelony.

Popularność ministerstwa Lizbońskiego coraz bardziej upada. Pewszechne zdanie w Portugalii i Hiszpanii skłania się do liberalniejszego zarządu; w Lizbonie objawił się tak żywy duch oppozycyjny że wytrącono jednego z klubu lizbońskiego, za to, że zbytnią przychylność polityce ministrom okazywał. Stan handlowy przygotował się już do stanowczej zmiany. Z Setubal donoszą że rząd nakazał zmniejszenie cen solnych, domagają się także mieszkańcy ażeby cło wchodowe do 15 od 100 zmniejszone było. Londyńscy kupcy przypomną sobie zapewne, pisze dziennik *Times*, przybyłego do Lizbony Antoniego Martinez w r. 1823 kiedy był przez rząd konstytucyjny madrycki dla zaciągania pożyczki do Londynu wysłany.

Doniesienie.
